

Grammatik, Moja historia 2

nie mam zamiaru szpacić, niczego udowadniać
to nie jest ten rap, który będą grali w radiach
Jotuze wraca, dla wielu relikw przeszłości
po latach ciszy, dziś w pełnej gotowości
tysiące wersów, które przeszły gdzieś bokiem
gdy w innych realiach wiązałem koniec z końcem
czy przykro?

nie!

musiałem odbić na chwilę
by lepszym wrócić po tym jak raz zbłądziłem
mam świadomość ile czasu już minęło
nie powróci era freeko, oraz gram po swojemu
kartka, którą trzeba znów zapisać
nagrać track i swoje za majkiem wystać
za długo nosiłem wszystkie złe emocje w sobie
nie zawsze działałem tak na spokojnie
dziś spełniam marzenia i choć może być różnie
to wolę działać, niż być zawieszonym w próżni
na pewno ktoś spyta po co ten gość wraca
chyba koleżce w kieni hajs się nie zgadza?
trudno nie będę wcale płakać
w tym przypadku ten rap to hobby nie praca
mam swój hype
ale o tym już wiecie
z HV NOON przywitałem was w nowym świecie
miał nadzieję że zostanę w nim na dłużej
i jeszcze nie raz coś nowego tu wrzuce
nie obchodzi mnie wyścig
szczury niech zostaną w klatkach
autentyk do końca
z nikim nie chce się sprawdzać
dziś rozum wyznacza wciąż nowe granice
a dusza krzyczy, dlatego przerwałem ciszę!
tak jak kiedyś, chcę poczuć smak wolności
i ruszyć w podróż z przekazem szczerym i prostym
może to błahe, ale to jedyna droga
oszukać świat gdzie liczą się metki i loga

nie chce naprawiać świata
nie chce powielać bredni
bawię się słowem
rap bez ściemy, możesz być pewny
robię ten szlak już dawno przetarty
rocznik 78' znów gra w otwarte karty

nie rozmienię się na drobne
nie ma takiej opcji
nie będę też na siłę dążył do doskonałości
chcę żyć spokojnie i po prostu robić swoje
budzić się codziennie i nie mieć paranoi
zbyt dużo czasu spędziłem na pierdołach
zajmowałem się rzeczami o których nie uczą w szkołach
oraz życie sprzedało mi w twarz liścia
w końcu się obudził i znalazł swoją przystań
kiedyś psioczyłem na domowe ognisko
po latach wiem, że jemy zawdzięczam wszystko
trudno uwierzyć jak szybko to wróciło
czysta grę traktuj jakby jej nie było
błędów wiele, lecz kto ich nie popełnia
ważne że z wiekiem zacząłem je dostrzegać
nie żałuje niczego, nie chce się gniewać
chodź, zapraszam, zanim zdamą prawdę zdeptać
głodny życia, chciałbym ten zegar zatrzymać
każda wolna chwilę, na maksa przeżywać

na pełnych obrotach śmigać, być wzorem
dawać przykład, rzadko się mylić

to jest ten czas
to jest to miejsce
gdy znów potrzeba brać sprawy w swoje ręce
choć kręta droga rysuje się przede mną
nie zawrócę z niej, już wiem to na pewno